

## Hobbit dalsza podróż

Przygoda rozpoczęła się , gdy w małej wiosce zarazem nietypowej gdyż poznajemy naszego bohatera, który ma na imię Ariette Hobbit. Ariette był jedynakiem. Hobbit jest niskiego wzrostu , miał zielono-niebieskie oczy, kręcone włosy, duży nos i duże oczy. Miał najlepszego przyjaciela o imieniu Adam Walter . Adam jest średniego wzrostu , miał niebieskie oczy, kręcone włosy, duży nos i duże oczy. Razem chodzili do szkoły i byli nie rozłączni do pewnego czasu ,który poznacie w dalszej przygodzie.

Pewnego dnia gdy przyjaciele rozmawiali w domu zadzwonił dzwonek do drzwi. Przyjaciele się wystraszyli bo nikogo nie było w domu, a gości się nie spodziewali .Gdy już otworzyli drzwi i w nich zobaczyli czarodzieja Gandalfa który był bardzo smutny . Zaprośili go do środka i zapytali się co się stało. Okazało się, że został ukradziony arcyklejnot , który był potrzebny do dalszych badań prowadzonych przez czarodzieja .

- Chłopczy potrzebuje waszej pomocy w tajnej misji – powiedział Gandalf .
- No nie wiem a to jest bezpieczne? – zapytał się Ariette .
- Nic nie jest bezpieczne zawsze wszystko może się zdarzyć -odpowiedział czarodziej .
- Dobrze pomogę Panu w odnalezieniu arcyklejnotu – powiedział spokojny Ariette.
- Ja też pomogę-odparł Adam obrazu po Ariette .
- Dziękuję na taką odpowiedź czekałem- powiedział czarodziej.
- A o której godzinie i gdzie mamy przyjść? – Zapytał Ariette .
- O szóstej a spotykamy się przy Czarnej Róży-powiedział Gandalf odchodząc.

Chłopczy spakowali się i poszli spać . Następnego dnia wstali , ubrali się i poszli zjeść. Najedzeni wyruszyli do wyznaczonego miejsca przez Gandalfa . Wyruszyli w podróż . Zachodzi słońce.

- Tu rozłożymy namiot -powiedział Gandalf.
- Dobrze – odparli Chłopczy w tym samym czasie .

Rozłożyli namiot .

Teraz idzie po drewno na ognisko -poprosił Gandalf chłopców. Gdy Chłopczy poszli szukać drewna to czarodziej swoją różdżką stworzył osłonkę, która broniła ich przed niebezpieczeństwami. Adam zbierając drewno zauważył na krzakach pięknego ptaka pomyślał, że zabije go i będzie miał co jeść .W momencie skradania się aby zabić ptaka usłyszał głos.

- Nie rób tego to może być pułapka!-krzyczy z daleka Ariette .

Nie słuchając rady Ariette zabił go , ale tego pożałował. Nagle zza drzew wyłoniły się postacie .

-Adam uciekaj !- krzyczy zestresowany Ariette .Adam ucieka z Ariette drogą , którą szli .Wrócili do Gandalfa.

- Co się stało? -zapytał się zaniepokojony czarodziej .
- A nic – odparli Chłopczy by nie wydać swojego popełnionego błędu. Niestety Ariette stracił zaufanie do Adama. Ale nie wiadomo co się dalej stanie . Po rozmowie przy ognisku poszli spać. Wstali

wcześnie rano .Czarodziej uprzedził że droga będzie prowadziła przez wysokie góry. Chłopcy popatrzeli po sobie i milczeli .

- Mi to obojętne – powiedział Adam.

-A mi nie -odparł Ariette.

Nagle gdy dotarli na szczyt góry zaatakowały ich wilki . Największy wilk skoczył na Adama. Wystraszony Ariette wyciągnął z kieszeni nóż i dźgnął wilka .Wilk umarł. Ariette ściągnął wilka z Adama. Adam czuł strach ale gdy już się uspokoił podziękował Ariettowi i przeprosił że go wcześniej nie posłuchał. Ariette przytulił Adama mówiąc że nic nie szkodzi ale żeby nie popełnił takiego błędu. Czarodziej odgadnął resztę wilków różnymi zaklęciami. Wilki uciekły w głąb lasu znajdującego się na dole góry. Zaczęła się ciemnić. Gandalf odnalazł jaskinie, która była bezpieczna. Następnego ranka czarodziej wyznał że arcyklejnot jest w Jaskini Niedźwiedzi . Wyruszyli dalej . Po długiej drodze dotarli do celu .

-A oto Jaskiń Niedźwiedzi -powiedział Gandalf .

Weszli do niej i nagle zza rogu wyskoczyli poddani Gorfryda .Czarodziej wyciągnął różdżkę i zabijał nią atakujących. A Chłopcy swoimi nożami atakowali resztę. Poddanych było piętnastu na szczęście czarodziej i Chłopcy zwyciężyli. Poszli w głąb jaskini szukać Gorfryda który miał arcyklejnot . Znaleźli Gorfryda . On wstał i wziął długi miecz .Chłopcy wyciągnęli noże a Gandalf różdżkę . Gorfryd wymachując mieczem trafił w różdżkę która się złamała, następnie chciał zabić Gandalfa , który przewrócił się przez odrzut Energi od różdżki . Chłopcy skoczyli szybko na Gorfryda i próbowali go zabić ale im się to nie udało. Obydwaj spadli na ziemię. Niestety Adamowi wypadł nóż A właśnie w jego kierunku szedł Gofryd .Ariette przy upadku zemdłał ale po chwili ocknął się. Zanim Ariette obudził się to Gorfryd zadał cios mieczem w rękę Adama. Naszczście to było tylko przecięcie. Arriette po wybudzeniu pospieszył z pomocom Adamowi . Adam nareszcie dosięgnął noża, którym przeciął Gorfrydowi nogę a Ariette dobił go ciosem prosto w serce .Razem podnieśli czarodzieja Gandalfa i odnaleźli arcyklejnot .Wykończeni podróżom i walką wrócili do domu .Gdy dotarli do domu oddali Gandalfowi arcyklejnot i wrócili do swoich wcześniejszych obowiązków.

Gdy byli już dziadkami opowiedzieli tą nietypową historie wnukom . Pierwszego dnia nowego roku odwiedził ich Gandalf .Spędzili z czarodziejem dużo czasu i nigdy nie zapomnieli o tej przygodzie .